

Agata Tasak*

**MIEJSCE I ROLA
POLSKIEGO ZWIĄZKU
KATOLICKO-SPOŁECZNEGO
W RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ
LAT OSIEMDZIESIĄTYCH W POLSCE
– PROBLEM OPOZYCYJNOŚCI KONCESJONOWANEJ**

**THE PLACE AND ROLE OF THE POLISH CATHOLIC-SOCIAL
UNION IN THE SOCIO-POLITICAL REALITY IN THE EIGHTIES
IN POLAND – THE PROBLEM OF LICENSED OPPOSITION**

Abstract

The main subject of the analysis was the activity and political concepts of lay Catholics who operated on the Polish political scene in the 1980s. This group of Catholic activists had been active in the public sphere for many years; in the 1980s, they organized themselves in a Polish Catholic-Social Union. This community was not among the most important political parties of the then political system; it was not a major factor stabilizing the system or a major source of change. Nevertheless, it did have a prominent feature – it had a parliamentary representation and participated in political practice; it also had a limited impact on political decisions. The main motive of their actions was to promote Catholic values in the public sphere, but also an attempt to create a Catholic party, in the right circumstances. Still, there is a disagreement, both among researchers and actors of the political scene of the time, about the clear-cut assessment of their political commitment. Nonetheless, it probably can be said that their attitudes are within the concept of *semi-opposition* and *paralegal opposition*, and, to some extent, in what we understand by the term of *opposition of value systems*.

Keywords: Catholics, opposition, resistance, dissent

Wprowadzenie

Opozycja może być analizowana z wielu różnych punktów odniesienia. Jest interesującym przedmiotem badań, ponieważ wzbudza bardzo wiele

* Instytut Politologii, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie im. Komisji Edukacji Narodowej, ul. Podchorążych 2/234, 30-084 Kraków, e-mail: atasak@ap.krakow.pl

dyskusji i jest podstawą bardzo różnych twierdzeń. Dotyczy to badań zarówno w obszarze systemów demokratycznych, jak i niedemokratycznych. Niezwykle istotną i ciekawą kwestią jest również pytanie, w jakim zakresie możemy używać terminów „opozycja”, „opór”, „sprzeciw” na oznaczenie różnych form aktywności politycznej w Polsce przed 1989 r.

Zasadniczym przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu jest działalność i koncepcje polityczne katolików świeckich, którzy aktywnie funkcjonowali na polskiej scenie politycznej w latach osiemdziesiątych XX w. Specyfika ówczesnej sceny politycznej, skomplikowane motywacje związane z działaniami głównych aktorów, wieloznaczność odgrywanych ról politycznych determinują trudności w jednoznacznej ocenie decyzji i działań tego środowiska. Analiza i wyjaśnienia najważniejszych procesów politycznych tamtych czasów nadal wzbudzają bardzo emocjonalne dyskusje i polemiki. Brak jest zgody zarówno wśród badaczy, jak i aktorów ówczesnej sceny politycznej, co do jednoznacznej oceny i kwalifikacji ról odgrywanych w tamtych latach¹. Determinuje to potrzebę dalszych, wnikliwych badań.

Środowisko, które jest przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu, nie należało do najważniejszych podmiotów decydujących w systemie politycznym w analizowanym okresie – nie było zasadniczym czynnikiem stabilizującym – nie było też głównym źródłem jego zmian. Było jednak jego widocznym elementem – posiadało reprezentację parlamentarną, uczestniczyło w praktyce politycznej, miało w pewnym, ograniczonym zakresie możliwość wpływania na decyzje polityczne. Poprzez artykulację koncepcji politycznych odnoszących się do funkcjonowania zasad tego systemu próbowało wpływać na jego działanie i zmianę. Przyjęta przez przedstawicieli tego środowiska strategia działania, nazwana przez jedną z głównych postaci – Janusza Zabłockiego „strategią długiego marszu”, miała oznaczać, że na gruncie istniejącego wówczas ustroju społeczno-politycznego, poprzez systematyczny nacisk na władze partyjno-państwowe, można w sposób skuteczny wpłynąć na stopniową ewolucję całego systemu politycznego (Zabłocki 1992: 3). Polityk ten, zaznaczając specyfikę ówczesnej sceny politycznej, podkreślał konieczność wybrania „strategii przystosowania”, czyli oscylowanie, zależnie od okoliczności czasu i miejsca, pomiędzy kompromisem i oporem, podejmowanie wielu decyzji co do możliwych granic kompromisu oraz zakresu i charakteru ewentualnego oporu. Oznaczało to z jednej strony krytykę istniejącej sceny politycznej, jako generalnie rozmijającej

¹ Szerzej o katolikach w PRL zob. np.: Ptaszyński, Sikorski (red.) 2014; Friszke 1997; Dudek, Gryz 2003; Micewski 1993; Musiał, Szarek 2008; Lisicka 1991; Lętowski 1998; Zabłocki 2011; Zabłocki 2001; Kuta 2009; Zieliński 2009; Żaryn 2004.

się z oczekiwaniami społeczeństwa, a z drugiej przyjęcie założenia, że walka o zmianę najważniejszych zasad i najważniejszych wartości może się toczyć jedynie w ramach stworzonych przez ten system, a to wykluczało otwartą negację władzy i wymuszało współdziałanie.

Rodzi się zatem pytanie, jak należy kwalifikować działalność takiego ugrupowania. Czy była ona elementem funkcjonalnym w systemie politycznym czy też w pewnym, ograniczonym zakresie stanowiła przykład działań opozycyjnych czy też takich, które nazywane są oporem? Już w momencie podejmowania aktywności wzbudzały one wiele kontrowersji – czy zatem, z perspektywy czasu, zostały one rozwiązane? Zasadniczy problem niniejszego opracowania można sformułować w postaci pytania: jak z perspektywy czasu i w kontekście odczytania nowych, dostępnych źródeł można wyjaśnić i zakwalifikować działania tego środowiska?

Zagadnienia teoretyczne

Przed przystąpieniem do analizy szczegółowej problematyki wyjaśnienia wymagają najważniejsze pojęcia przydatne w ocenie miejsca i roli analizowanego środowiska na scenie politycznej w Polsce we wskazanym okresie.

Obszerna literatura naukowa, w której znajdujemy analizy pojęć: *opozycja*, *opór* i *sprzeciw*, wskazuje, że nie ma prostych i jednoznacznych formuł definicyjnych przytoczonych terminów. Spór o zakres tych pojęć i możliwe typologie ma długą historię i obfitą bibliografię². Nie rosząc sobie prawa do wyczerpującego przedstawienia obszernej dyskusji na temat wskazanych pojęć, w kontekście dalszych rozważań, istotne jest przytoczenie najważniejszych określeń przydatnych w dalszych analizach w niniejszym opracowaniu.

Pierwsze z interesujących nas pojęć, jako przedmiot rozważań naukowych, analizowane jest z wielu perspektyw i w rezultacie znajdujemy w literaturze przedmiotu wiele różnych ujęć definicyjnych. W kontekście dalszych rozważań warto jednak podkreślić, że trafne wydaje się twierdzenie, że porządkowanie różnych odmian opozycji powinno być, w pierwszym rzędzie, przeprowadzone w kontekście przyjęcia kryteriów odnoszących się do cech jej samej ale też, co jest bardzo ważne, w odniesieniu do warunków społecznych i politycznych, w których występuje (Pałeczki 2001: 11). Rozważania na temat różnych ujęć zjawiska „opozycja”

² Zob. np.: Kubat 2010; Linz 1995; Linz 1998; Łabędź, Świder (red.) 2014; Sielski 2001; Łabędź, Mikołajczyk (red.) 2001; Friszke 1994; Friszke 2007; Kozłowski, Ołaszek (red.) 2011; Sielezin 2012; Pałeczki 2001; Kamiński 2000; *Sprzeciw, opozycja i opór w PRL (spór historyków)* „Arcana” 2001, nr 38.

należy rozpocząć od przywołania analizowanego pojęcia w ramach dwóch terminów: *opozycja sensu largo* i *sensu stricto*. To pierwsze określenie jest związane z przejawami niezadowolenia i sprzeciwu wobec działań władzy w szerokim znaczeniu, często opisywanym, jako „opozycja opinii”. Na potrzeby niniejszego opracowania warto przytoczyć za Michałem Kubatem określenie tej opozycji opisane przez Ghita Ionescu: „Opozycja w szerokim znaczeniu tego słowa dotyczy wszystkich postaw lub czynów wymierzonych przeciwko istniejącej władzy, uzgodnionych, celowych czy spontanicznych (żywiolowych), sporadycznych lub stałych, wywodzących się od formalnych czy nieformalnych grup albo pojedynczych osób, realizowanych w każdych okolicznościach oraz wszelkimi sposobami” (Kubat 2010: 19). Taka forma opozycji według wielu badaczy ma charakter uniwersalny, jest przydatna do analiz zarówno w systemach demokratycznych, jak i niedemokratycznych. Opozycja *sensu stricto* jest łączona z możliwością instytucjonalizacji dążeń do obalenia rządu lub zasad systemu politycznego i odnosi się do systemu demokratycznego. Rozróżnienie to skutkuje z kolei przyjęciem dualistycznego rozumienia opozycji: opozycji (w systemach niedemokratycznych) oraz opozycji politycznej (w systemach demokratycznych). Znajdujemy jednak i twierdzenia, w których podkreśla się, że opozycja *sensu stricto* nie musi przybierać postaci partii politycznej (może być nią np. Kościół, związki wyznaniowe, kluby intelektualistów, stowarzyszenia) i sytuować się w opozycji do systemu niedemokratycznego, działając mniej lub bardziej pośrednio, podejmując bardzo różne formy aktywności (Kubat 2010: 27).

Słusznie natomiast podkreśla się, że inny obszar badań jest znamieny dla analizy funkcjonowania opozycji w systemach demokratycznych, a inny w systemach niedemokratycznych. W tych drugich niezwykle ważne jest określenie i wyjaśnienie wzajemnych relacji pomiędzy natężeniem i siłą represji władzy a zmianą form działań opozycyjnych, oporu i protestu, proporcje pomiędzy działaniami rewolucyjnymi a ewolucyjnymi, wskazanie, czy w działaniach przeważa antysystemowość czy prosystemowość (Bäcker 2001: 57).

W rozważaniach o istocie opozycji fundamentalne znaczenie mają zwłaszcza analizy Juana J. Linza. W rozważaniach naukowych tego badacza otrzymujemy typologię opozycji zarówno w systemach demokratycznych, jak i niedemokratycznych (Linz 1998: 40; Linz 1995: 315). W kontekście dalszych analiz bardzo istotne są zwłaszcza rozważania Linza odnoszące się do działań opozycji w systemach autorytarnych. Wskazując działania tzw. semiopozycji (półopozycja, *semiopposition*), określa ją jako „grupy, które nie dominują ani nie są reprezentowane w elicie rządzącej i które wyrażają umiarkowany krytycyzm, zarazem

jednak gotowe uczestniczyć w podziale władzy bez postulatu zasadniczych zmian systemowych” (Linz 1995: 315). Grupa ta krytykuje konkretne posunięcia rządzących, głównie walcząc o własne interesy. Autor podkreśla wagę takich działań, wskazując, że „relatywnie duża autonomia różnych instytucji w warunkach ograniczonej wolności – prowadzi do złożonych procesów o dalekosiężnych konsekwencjach dla społeczeństwa i jego politycznego rozwoju” (Linz 1995: 316). Wskazuje też, że często semiopozycja w reżimie politycznym staje się „opozycją paralegalną” – przedstawiciele takiego środowiska nie mają już nadziei na zmianę reżimu od wewnątrz, ale i nie rozpoczynają działań nielegalnych czy też destrukcyjnych. Natomiast przez władzę są wciąż tolerowani, dzięki osobistym relacjom z przeszłości (Linz 1995: 316). Innymi typami opozycji w systemach niedemokratycznych wskazanymi przez Linza są także: „opozycja alegalna” (*alegal opposition*). Opozycja tego typu balansuje na granicy legalności, nie jest prawnie zakazana i karana, ponieważ sama nie stosuje nielegalnych narzędzi działania, jednak jednoznacznie i wyraźnie występuje przeciwko reżimowi. Natomiast nielegalna (*illegal*) opozycja polityczna to ta, którą się aktywnie prześladowuje. W typologiach opozycji znajdujemy jeszcze jedną kategorię opisaną przez Linza – pseudopozycję (*pseudo-opposition*), definiowaną jako ta, która podważa legitymizację reżimu i postuluje jego głęboką zmianę, ale z racji np. udziału we władzy, otrzymywanych korzyści zrzeka się realizacji żądań (za: Kubat 2010: 48, 30).

Warto również wspomnieć, biorąc pod uwagę powyższe rozważania, o dyskusji i kontrowersji wokół twierdzeń sformułowanych przez badaczy w zbiorze pod redakcją Roberta A. Dahla z 1973 r. – z którymi zgodziło się wielu polskich badaczy – w którym do opozycji politycznej w systemach niedemokratycznych zaliczono też ludzi działających wewnątrz reżimu politycznego, w partyjnych lub państwowych władzach: „Jednostki te nie występują przeciwko reżimowi w całości, ale dążą tylko do jego częściowego przekształcenia, m.in. zmian personalnych, modyfikacji ideologii [...] lub zmiany konkretnych celów politycznych” (cyt. za: Kubat 2010: 38). Dyskusja ta dotyczy bardzo ważnego problemu związanego z istotną cechą działań politycznych w Polsce po 1956 r. W specyfice polskiego systemu politycznego postawy opozycyjne, sprzeciwu i oporu przyjmowały bowiem różne kształty i celny jest wniosek, że „polską specyfiką był właśnie brak ostrych rozgraniczeń między tym, co wewnątrz – i co zewnątrzsystemowe, półlegalne i całkiem legalne, jawne i zakonspirowane. Środowiska kontaktowały się ze sobą, ludzie zmieniali się z konformistów w nieprzejednanych, z moderatorów w radykałów, i odwrotnie” (Fijałkowska, Godlewski 1996: 158; Sielezin 2012: 97).

Trzeba też podkreślić, że często, w odniesieniu do systemów niedemokratycznych, w związku z wieloma trudnościami jednoznacznej definicji opozycji, przywołuje się pojęcia: *opór*, *niezgoda*, *kontrola*, *protest* – te pojęcia też są różnie definiowane. Z wielu analiz warto wspomnieć o propozycji Leonarda Schapiro, w ramach której opisał w systemach niedemokratycznych różnice pomiędzy „opozycją” a „niezgoda”. Ważne w dalszych analizach jest przywołanie, że podstawą postawy *niezgody* jest krytykowanie, napominanie, przekonywanie w taki sposób, by zostać usłyszanym. Natomiast Jerzy J. Wiatr i Adam Przeworski proponują termin *kontrola* w rozumieniu i w odniesieniu do działań, których celem jest wywieranie wpływu na rządzących (Kubat 2010: 41). Warto również w tym miejscu podkreślić, że wielu badaczy wskazuje, że badając opozycję, należy mieć świadomość, że termin ten może dotyczyć zasadniczo trzech zjawisk: postaw i poglądów, zachowań oraz różnych form organizacji. Proponuje się zatem, by terminu „opozycja” używać do analiz zorganizowanych form działania, „sprzeciw” na oznaczenie pewnych form świadomości, a „opór” do wszystkich zachowań – zarówno aktywnych, jak i biernych, zorganizowanych lub niezorganizowanych (Łabędź 2001: 70).

W wyniku badań polityki w krajach Europy Wschodniej przed 1989 r. Gordon Skilling opracował typologię na podstawie kryteriów umiejscowienia, celów, metod działania opozycji politycznej – *opozycja integralna* oznacza odrzucenie systemu politycznego, *opozycja frakcyjna* to opozycja działająca wewnątrz kierownictwa rządzącej partii, *opozycja fundamentalna* cechuje się odmiennymi poglądami dotyczącymi podstawowych kwestii politycznych, ale nie dąży do zmiany reżimu i jego władz, *opozycją specyficzną* nazwał tę, która koncentruje się na krytyce konkretnego fragmentu polityki partyjnej. Podobnie Frederick Barghoorn wskazał trzy typy opozycji: *frakcyjną* (lojalna, występująca wśród kierownictwa rządzącej partii, postulująca częściowe zmiany), *wywrotową* (sprzeciwiająca się niedemokratycznym rządów, postulująca głębokie zmiany) oraz *sektorową* (lojalna wobec systemu, walcząca głównie o własne interesy – najczęściej w organizacjach społecznych) (za: Kubat 2010: 47).

W analizie środowiska, które jest zasadniczym przedmiotem badań, bardzo ważna jest typologia opozycji Józefa Majki, który rozróżnił *opozycję polityczną*, rozumianą jako walczącą dla osiągnięcia własnych interesów oraz zdobycia władzy, i *opozycję moralną*, opisaną jako grupa nacisku walcząca o realizację wyższych wartości, osiągnięcie dobra wspólnego w imię obrony i realizacji praw człowieka, a walcząc o te ideały, jest gotowa zrezygnować nawet z własnych interesów (Majka 1986: 61). Propozycja ta jednak spotyka się z krytyką, w ramach której wskazuje się, że taka typologia ma sens jedynie w systemach demokra-

tycznych, gdzie jasno są określone role polityczne (Bäcker 2001: 60). Proponuje się zatem zastąpić sformułowanie *opozycja moralna* pojęciem *opozycja systemów wartości*, natomiast dla postaw i działań „pośrednich”, takich, które są zgodne z mechanizmami typowymi dla systemu politycznego, ale „dla zmanifestowania zupełnie odmiennych wartości, posługując się przy tym sformułowaniami używanymi w ramach obowiązującej gnozy politycznej” (Bäcker 2001: 59), proponuje się osobne kryteria, podkreślając trudność w zaliczeniu takich działań do opozycji politycznej *sensu largo*.

Andrzej Friszke stwierdził, że opozycja polityczna to „świadome, zaplanowane, oparte na pewnym programie, działanie organizacyjne lub intelektualne, na rzecz obalenia systemu, bądź jego reformy w kierunku ograniczenia monopolu władzy i przywracania podmiotowości społeczeństwa” (Friszke 1994:5). Natomiast *opór polityczny* zdefiniował jako „spontaniczny, nie zorganizowany i nie kierowany sprzeciw wobec narzuconego porządku politycznego, ideologicznego, często połączony z obroną tradycyjnych wartości” (Friszke 1994: 5). W rozważaniach dotyczących form aktywności opozycji politycznej podkreślał celowy charakter takich działań i dodawał, że powinno to oznaczać koncepcję trwałych zmian o charakterze politycznym, zaplanowanych przez określoną grupę ludzi. Jednocześnie nie zgadzał się, by do przejawów opozycji zaliczać kształtowanie postaw ideowych, działań o charakterze wychowawczym (Kozłowski, Olaszek 2011: 11). Stwierdzał też, że opór jest najczęściej krótkotrwały i często wyraża się w sferze symboli. Dodawał, że specyfika sytuacji w Polsce po 1956 r. często nie pozwalała na jednoznaczny kwalifikację postaw na opozycyjne i nazywane oporem. Dychotomia ta bowiem nie wyczerpuje wszystkich innych, swoistych postaw i działań. Między innymi postulował, by działania Kościoła katolickiego traktować „jako byt odrębny” (Kozłowski, Olaszek 2011: 13, 17). Natomiast Łukasz Kamiński, proponując termin *opór społeczny*, definiuje go jako „wszelkie pozainstytucjonalne i żywiołowe działania jednostek lub grup społecznych na polu politycznym, społecznym lub ekonomicznym mające obiektywnie lub subiektywnie charakter sprzeciwu wobec władz oraz skalę ponadjednostkową” (Kamiński 2000: 7). Tomasz Strzembosz opowiadał się za przyjęciem terminu *sprzeciw* na oznaczenie wszelkich form niezgody na wszechogarniającą kontrolę władz i narzucanie jednego katalogu wartości. Wskazując dwie kategorie instytucji i form sprzeciwu w Polsce przed 1989 r., dzieli je na te, których celem było obalenie systemu, oraz te, które nie dążyły bezpośrednio do zmiany systemu, a były sprzeciwem wobec niego i miały na celu przygotowanie i umożliwienie jego zmiany przez „wychowanie ludzi według odmiennych zasad” (Strzembosz 2000: 123). Oznaczało to pro-

pagowanie i utrwalanie odmiennego katalogu zasad i wartości, innego sposobu myślenia i odmiennych zasad od propagowanego przez władzę, miało przygotowywać do głębszych zmian. Autor podkreślał także wagę biernego i czynnego sprzeciwu moralnego, czyli zanegowania „prawa systemu do ingerencji we własne i swej rodziny życie prywatne” oraz, w drugim przypadku, do „jawnego, publicznego zmanifestowania sprzeciwu” (Strzembosz 2000: 123). Proponował też wprowadzić kategorie „środowiska niezależne”, „instytucje sprzeciwu”, „akty sprzeciwu”, „środowiska autonomiczne” i „środowiska częściowo autonomiczne” – te ostatnie opisywał jako powołane za zgodą władz politycznych i istniejące do momentu i pod warunkiem takiej zgody (Strzembosz 2000: 123). I na koniec ciekawa propozycja opisu strategii nieposłuszeństwa w systemach niedemokratycznych, jaką jest tzw. *opór wybiórczy*. Ten typ działania koncentruje się na wybranych kwestiach społecznych czy politycznych. Wybiera się je w kontekście pokazania, że przynajmniej część systemu politycznego i społecznego pozostaje poza zasięgiem kontroli władz „po to, by odzyskać kontrolę obszarów częściowo kontrolowanych przez dyktaturę, bądź dlatego, żeby uniemożliwić rządzącym osiągnięcie pewnych celów” (Sharp 2013: 78).

W kontekście powyższych rozważań warto przywołać najważniejsze informacje o działalności środowiska, które jest głównym przedmiotem badań w niniejszym opracowaniu oraz poddać analizie najważniejsze elementy koncepcji politycznej sformułowanej przez to środowisko.

Koncepcje polityczne i najważniejsze aspekty działalności Polskiego Związku Katolicko-Społecznego

Działacze Polskiego Związku Katolicko-Społecznego odwoływali się do szeroko rozumianej tradycji ruchu „Znak”, ale zbudowali nowy program polityczny, w ich ocenie bardziej racjonalny w kontekście zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej. Głównym motywem ich zaangażowania politycznego było uznanie trwałości istniejącej rzeczywistości społeczno-ustrojowej oraz ograniczeń geopolitycznych. W związku z tym krytykowano koncepcje nawołujące do otwartej negacji istniejących zasad politycznych oraz postawy bierności i odsuwania się katolików od działalności publicznej. Często powtarzano, że minimalizm katolicki w Polsce był dobry w latach pięćdziesiątych, stał się on anachronizmem w latach późniejszych (Zabłocki 1969: 6). W efekcie powołali w 1967 r. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, a później w 1976 r. działacze tego Ośrodka wraz z grupą katolików warszawskiego KIK-u powołali Polski Klub Inteligencji Katolickiej. Następ-

nie wraz z KIK-ami w Lublinie i Poznaniu, kołem poselskim „Znak” i redakcją „Chrześcijanina w Świecie” kontynuowali tworzenie odrębnego, coraz bardziej zinstytucjonalizowanego środowiska. W efekcie utworzono i zarejestrowano w styczniu 1981 r. Polski Związek Katolicko-Społeczny, organizację o charakterze ogólnopolskim, a koło poselskie „Znak” zmieniło nazwę na koło Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Kolejną szansą na dalszą integrację i instytucjonalizację środowiska było uzyskanie zgody władz na wydawanie tygodnika „Ład”.

Podstawą zaangażowania politycznego tego grona działaczy katolickich było założenie, że w sytuacji ograniczeń wynikających z pojałtańskich stosunków geopolitycznych, nie kwestionując ówczesnych sojuszy, nie stawiając sobie za cel zmiany władzy, można poprzez nacisk na władze wpływać na stopniową ewolucję systemu politycznego. Janusz Zabłocki, główny przedstawiciel środowiska, tak charakteryzował tę postawę: „Nawet na gruncie istniejącego ustroju, ma naród możliwość poprawy własnego losu i obrony swoich praw. Siłą trwania przy tradycyjnych wartościach i ich obronie, siłą nieustającego społecznego nacisku na władzę można na niej wymusić ustępstwa – które nawet pomyslane przez nią jako chwilowe – mogą z czasem okazać się trwałe i już nieodwracalne” (Zabłocki 1992: 2). Opierając się na przekonaniu, że istniejąca sytuacja międzynarodowa nie zapowiada w najbliższej przyszłości istotnych zmian w położeniu Polski, zdecydowano, że „należy kłaść nacisk na przetrwanie, nie trwonić sił w przedwczesnych zrywach ale gromadzić je z myślą o przyszłości, nie pozwolić oderwać się ani od Kościoła ani od społeczeństwa” (Zabłocki: 1999: 2).

Działacze Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, realizując swoją strategię, od początku swojej aktywności usiłowali odegrać rolę pośrednika pomiędzy ówczesnymi władzami partyjno-państwowymi a hierarchią Kościoła katolickiego, a także pomiędzy władzami i społeczeństwem. Środowisko wiele działań podejmowało w celu przedstawienia swojej roli jako niezależnego łącznika, pożądanego partnera dialogu, jako element polityki ułatwiający dialog i porozumienie. Równocześnie ubiegało się o funkcję przedstawiciela Kościoła katolickiego w sferze polityki³. Janusz Zabłocki tak widział rolę swojego środowiska w systemie politycznym: „Uczestnicząc wraz z innymi ugrupowaniami w Sejmie, ale nie biorąc bezpośredniej odpowiedzialności za prace rządu, widzimy swoją rolę nie w roli parlamentarnej opozycji [...], ale w roli ugrupowania konstytucyjnego, od rządu niezależnego, i zdolnego przez to w sposób wiarygodny spełniać funkcje jego kontroli” (cyt. za: Lisicka

³ Zagadnienie to zostało w pewnym zakresie poddane analizie w artykule autorki: Tasak 2013.

1988: 109). Warto przytoczyć także argumenty, którymi przedstawiciele środowiska uzasadniali swoją obecność w Sejmie: stwierdzali, że poprzez działalność parlamentarną ugrupowanie mogło pozostać w roli zorganizowanego „pośrednika”, podmiotu uczestniczącego w dialogu pomiędzy władzą a społeczeństwem. Podkreślano także często, że istotna jest współodpowiedzialność i współdziałanie katolików w budowie silnego państwa polskiego bez naruszania jego zasad ustrojowych, ale z możliwością krytyki konkretnych decyzji władz politycznych formułowanej w imieniu społeczności katolickiej. Powstanie PZKS i jego działalność na scenie politycznej uzasadniali tym, że jest to realizacja postulowanego przez to środowisko upodmiotowienia społeczeństwa. Wielokrotnie na łamach „Ładu” podkreślano prawo społeczeństwa do organizowania się we wszelkiego rodzaju stowarzyszenia, samorządy, organizacje społeczne, podkreślając równocześnie, że zawsze powinno się to odbywać w ramach istniejącego systemu społeczno-politycznego (Zabłocki 1984: 63).

Należy podkreślić, że u podstaw działania środowiska w analizowanym okresie była próba zrealizowania jednego z celów, o którym pisano od dawna – utworzenie partii katolickiej. Cel ten był na pewno najważniejszym i strategicznym motywem aktywności publicznej najważniejszej i decydującej postaci tego środowiska Janusza Zabłockiego. Na początku lat osiemdziesiątych przekonał on grono działaczy katolickich, że cel ten jest możliwy do zrealizowania. W licznych publikacjach przekonywał wszystkie strony ówczesnego konfliktu o korzyściach płynących z powołania takiego stronnictwa katolickiego. Między innymi argumentował, że pozwoli to na odpolitycznienie „Solidarności” i jej funkcjonowanie w ramach działalności czysto związkowej. W licznych wypowiedziach podkreślano także, że Kościół katolicki, jako instytucja hierarchiczna, nie powinien być partnerem w żadnym układzie politycznym, to katolicy świeccy powinni reprezentować jego interesy na scenie politycznej. Precyzowano na łamach „Ładu”, jaki charakter miałoby mieć takie stronnictwo: podstawą działań miały być zasady katolickiej nauki społecznej, działania powinny odbywać się w ramach obowiązującej konstytucji, członkowie tej partii mieli podejmować aktywność na własną odpowiedzialność, ale w łączności z Episkopatem. Rolę dla tego stronnictwa definiowano jako stworzenie swego rodzaju „niezależnego centrum”, opisując to miejsce jako „pomiędzy władzą a opozycją” (Zabłocki 1988: 1).

Była to niewątpliwie próba współkształtowania zasad systemu politycznego, a także „wpisania się” w system polityczny. Postulat ten często był przedstawiany jako realizacja równouprawnienia wierzących i niewierzących w sferze publicznej i politycznej. Uzupełnieniem postulatu równouprawnienia był postulat „poszerzenia społecznej bazy rządzenia”, czyli dopuszczenia katolików do bezpośredniego udziału we

władzy. Koncepcja koalicyjności władzy była ważnym i często powtarzanym postulatem działaczy analizowanego środowiska. Była również próbą wpływu na kształt systemu politycznego.

Jako inspirację swoich działań wskazywali też to, że w latach osiemdziesiątych konieczne stawało się, ich zdaniem, zbudowanie alternatywy wobec „lewicy laickiej” – a taką miała stać się formacja ideowa akcentująca ciągłość z tradycjami II RP i nawiązująca do katolickiego „maksymalizmu” społecznego lat czterdziestych (Zabłocki 1988: 1). Zdaniem przedstawicieli analizowanego środowiska osłabienie w tym czasie aktywności politycznej katolików świeckich oznaczałoby dobrowolną rezygnację z rozstrzygania spraw, które właśnie w tamtych czasach wymagały rozstrzygnięcia. Jak zaznaczano: w „dążeniu do odbudowy katolicyzmu społecznego zadania typu formacyjnego, łączyły się, zatem w naturalny sposób z zadaniami politycznymi” (Zabłocki 2001: 29).

Próby poszerzenia działalności politycznej, aż do uzyskania zgody na utworzenie katolickiej partii politycznej włącznie, były podejmowane przez działaczy środowiska z różną mocą przez wiele lat. Grając między oczekiwaniami władz wobec koncesjonowanego ugrupowania a własnymi aspiracjami utworzenia na bazie PZKS partii katolickiej, środowisko PZKS utrzymywało ściśle kontakty z działaczami politycznymi i związkowymi o orientacji chrześcijańsko-demokratycznej oraz naukowcami i dziennikarzami katolickimi z Europy Zachodniej. Osobną kwestią pozostaje skala poparcia dla tej koncepcji zarówno w łonie analizowanego środowiska, jak i hierarchii Kościoła katolickiego. Sławomir Cenckiewicz wskazał na pewną niejednoznaczność źródeł na temat oceny władz w kwestii poparcia tej inicjatywy przez hierarchów kościelnych. Niektóre informacje wskazywały, że zarówno hierarchia kościelna w Polsce, jak i Stolica Apostolska miały negatywnie odnosić się do inicjatywy Janusza Zabłockiego, ale w innych akcentuje się poparcie prymasa Józefa Glempa dla inicjatyw Janusza Zabłockiego (Cenckiewicz 2007: 344).

Bezsporne jest, że kwestią przesądzającą o ewentualnym sukcesie tej koncepcji była postawa władz politycznych. A trzeba podkreślić, że wzajemne relacje pomiędzy władzami politycznymi a Polskim Związkiem Katolicko-Społecznym zmieniły się po wprowadzeniu stanu wojennego. Wpływ na to miało szereg czynników. Ważnym wydarzeniem, źle przyjętym przez władze partyjno-państwowe, był fakt, że koło poselskie PZKS w głosowaniu nad *Ustawą o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego* 25 stycznia 1982 r. wstrzymało się od głosu (Cenckiewicz, Żaryn 2005: 135). Wkrótce niektórzy członkowie PZKS zasilili szeregi Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Usprawiedliwiając po latach ten krok, Janusz Zabłocki stwierdzał, że przystą-

pienie do PRON było także elementem „pewnej gry” związanej z maksymalnym wykorzystaniem okoliczności i realizacją strategii opartej na długofalowym działaniu i realizmie oraz odrzuceniu strategii „wszystko albo nic” (Zabłocki 2001: 305–309). Inną okolicznością, źle ocenianą przez władze polityczne, było głosowanie koła Polskiego Związku Katolicko-Społecznego na posiedzeniu Sejmu 8 października 1982 r. przeciw *Ustawie o związkach zawodowych* i wstrzymanie się od głosu podczas głosowania nad *Ustawą o organizacjach społeczno-zawodowych rolników indywidualnych*. Równocześnie zauważono, że zintensyfikowane zostały kontakty tych działaczy środowiska, którzy byli najbardziej zainteresowani ideą utworzenia partii katolickiej. Stwierdzano, że „rozmowy przeszły w etap wymiany poglądów do prób określenia programu partii chadeckiej, jej bliższych i dalszych celów politycznych oraz sprecyzowania taktyki w postępowaniu wobec władz i Kościoła” (Cenckiewicz, Żaryn 2005: 136). Pojawiły się też informacje, że Janusz Zabłocki sformułował koncepcję utworzenia chrześcijańskich związków zawodowych z Lechem Wałęsą jako przewodniczącym. Podkreślano równocześnie, że spodziewanym rezultatem realizacji tej koncepcji dla aktywistów PZKS byłoby utworzenie, w ten sposób, partii katolickiej (Cenckiewicz, Żaryn 2005: 136). W dokumentach, w których opisywano poczynania Janusza Zabłockiego i innych członków PZKS w tamtym czasie, pojawiła się też teza, że być może część biskupów nie jest niechętna idei powstania partii katolickiej. Podkreślono, że uzyskanie aprobaty i poparcia hierarchii, części społeczeństwa oraz zainteresowanie wsi inicjatywami politycznymi wychodzącymi z PZKS może spowodować, że zaistnieją realne szanse na stworzenie podstaw ruchu chadeckiego, który mógłby odnieść sukces na scenie politycznej. Oceniono w konkluzji, że przedstawiciele środowiska wykorzystują napiętą sytuację polityczną i delegalizację „Solidarności” do realizacji swojej strategii budowy stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego (Kuta 2009: 231).

W efekcie uznano, że Zabłocki i jego zwolennicy wyszli poza ramy limitowanej niezależności i uznano, że działania te wymagają zdecydowanego przeciwdziałania. Na tę decyzję wpływ miał zapewne także fakt, że w 1982 r. Janusz Zabłocki zerwał długotrwałe kontakty ze Służbą Bezpieczeństwa. Jak wielokrotnie podkreślał sam Zabłocki, utworzenie partii katolickiej było w jego działalności priorytetem i dla realizacji tego celu zgodził się na podjęcie kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa. Kontakty te trwały od 1964 r., on sam im nigdy nie zaprzeczał, podkreślając, że były elementem świadomej gry i realizacją przyjętej przez niego strategii pozyskiwania czasu na organizowanie stronnictwa katolickiego (Zabłocki 2007: 120 i n.). Trzeba zaznaczyć, że ze

względu na rozbieżność w źródłach, trudno jednoznacznie określić, czy był początkowo traktowany jako kontakt operacyjny czy też jako tajny współpracownik. Od 1975 r. został zarejestrowany jednak jako TW „Paweł” (Kuta 2009: 231).

W efekcie zaprzestania współpracy w listopadzie 1982 r., ale również w wyniku zintensyfikowania działań w celu utworzenia stronnictwa katolickiego, w grudniu 1982 r. założono mu kwestionariusz ewidencyjny o kryptonimie „Bazant”, a w styczniu 1983 r. Służba Bezpieczeństwa przystąpiła do działań przeciwko Polskiemu Związkowi Katolicko-Społecznemu i przeciwko Januszowi Zabłockiemu. Podjęto dwie odrębne, ale ściśle ze sobą powiązane sprawy o kryptonimie „Elita” i „Mrowisko”. Wykorzystując animozje personalne, działanie grup frakcyjnych oraz dzięki tajnym współpracownikom wewnątrz Związku, wiosną 1984 r. dokonano swobodnego „zamachu stanu” (Kuta 2009: 231). Odwołano z funkcji przewodniczącego Janusza Zabłockiego, którego jednocześnie zawieszono na rok w prawach członka. Wskutek inspirowanych przez Służbę Bezpieczeństwa działań powstał też spór o tygodnik „Ład”. W efekcie powstały dwa konkurencyjne ośrodki: PZKS bez grupy Zabłockiego z „Ładem” i ODiSS z „Chrześcijaninem w Świecie”. W konsekwencji Episkopat wycofał asystenta kościelnego z „Ładu” i skreślono to czasopismo z listy pism katolickich. Wraz z wycofaniem przez Episkopat legitymizacji związku z jego szeregów wystąpili kolejni działacze, a koło poselskie PZKS w sejmie zmieniło nazwę na Katolicko-Społeczne Koło Poselskie (Zabłocki 2007: 139).

Sytuacja wewnątrz Polskiego Związku Katolicko-Społecznego znacząco zmieniła się po raz kolejny w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w konsekwencji kolejnych przetasowań na scenie politycznej. W 1986 r. powołano przy Przewodniczącym Rady Państwa Radę Konsultacyjną i władzom zależało, by znaleźli się w niej przedstawiciele różnych środowisk. W porozumieniu z Episkopatem do Rady Konsultacyjnej wszedł także Janusz Zabłocki, a w zamian za zgodę uczestniczenia w niej m.in. Władysława Siły-Nowickiego, zgodzono się na wznowienie „Ładu” w pierwotnym składzie redakcyjnym (Łętowski: 1999).

Podsumowanie

Określenie rzeczywistej roli, jaką odegrało środowisko w systemie politycznym, jest nadal trudne do jednoznacznej oceny i precyzyjnego zdefiniowania. Wskazywana „dwoistość” w usytuowaniu w systemie politycznym była bowiem jednym z powodów niejednoznaczności wielu działań i wypowiedzi, w tym również posługiwania się często bardzo

stonowanym językiem, mówienia o wielu sprawach w kategoriach raczej ogólnych, w sposób niejednoznaczny, z niechęcią do wypowiadania się w sposób jednoznaczny o rozwiązaniach systemowych. Uczestnicy tych wydarzeń podkreślają dziś pozytywne strony swojej strategii działania – taktyki „pielęgnowania nadziei władz na podporządkowanie”, by władze pozwoliły na systematyczne budowanie ruchu katolicko-społecznego. Wskazują, że udało im się utworzyć ruch o zasięgu ogólnopolskim, który zmusił władze do przeciwdziałania. Często przywołują fakt, że kiedy podejmowano przeciwko nim działania, Związek miał 5 tys. członków, 36 oddziałów wojewódzkich i 52 koła terenowe na obszarze całego kraju, koło poselskie, tygodnik „Ład” o nakładzie 30 tys. egzemplarzy, miesięcznik „Chrześcijanin w Świecie”, stały kontakt z Episkopatem, szerokie kontakty zagraniczne z partiami chadeckimi, intelektualne zaplecze w postaci ODiSS, a wystąpienia sejmowe były często komentowane w kraju i za granicą (Zabłocki 2001: 75). Podkreślić jednak należy, że ich działalność dawała władzom politycznym argument, że katolicy w Polsce dopuszczani są do działalności publicznej, a analiza działań PZKS pokazuje, że nigdy nie wyszły one poza ramy zaznaczone i kontrolowane przez władze. Przedstawiciele środowiska zaznaczali dekadę później, że „wierność wielkiej strategii Kościoła” wiązała się z przyjęciem politycznej orientacji centrowej, co wymagało, zdaniem przedstawicieli środowiska, „odgrodzenia się od antypaństwowej opozycji z jednej strony, a z drugiej od twórców koniunkturalnych” (Zabłocki 2001: 75). Oni sami określają często swoje ówczesne działania jako mające cechy „koncesjonowanej opozycji” (Zabłocki: 1998), podkreślając jednocześnie, że ich działalność zawsze była „funkcją warunków historycznych, odpowiedzią na wydarzenia i zmieniającą się sytuację” (Zabłocki 2001: 75). W kontekście oceny ich aktywności zaznaczają, że oceny te należy formułować zawsze na tle konkretnych uwarunkowań politycznych, stwierdzając, że czynnikiem najważniejszym w ich działaniu było „kryterium racjonalności” (Zabłocki 2001: 75).

W innych komentarzach działacze środowiska znajdujemy stwierdzenia, że ważne było manifestowanie chociaż w pewnym zakresie „pluralizmu w niepluralistycznym świecie”, by poszerzyć choć trochę przestrzeń swobodnej debaty (Łętowski 2001: 67), w efekcie na tyle, na ile było to możliwe, maksymalnie przyczynić się do poszerzenia sfery swobodnej wypowiedzi. Podkreślają również, że to okoliczności historyczne zdeterminowały konieczność odgrywania roli pośrednika, a w związku z tym, ich działalność była często krytykowana przez władze, a z drugiej strony siły opozycyjne zarzucały im „brak odwagi i kolaborację z wrogiem” (Łętowski 2001: 70). Broniąc się przed tym ostatnim zarzutem, wskazują

wartość takiej postawy, umożliwiającej istnienie pewnej sfery aktywności publicznej, która będąc pomiędzy opozycją antysystemową a władzami stworzyła przestrzeń, jaka ostatecznie okazała się przydatna w procesie późniejszego samoorganizowania się społeczeństwa (Łętowski 2001: 69).

Twierdzenia powyższe spotykały się i w przeszłości, i obecnie z wieloma głosami krytyki. Głównie z zarzutem, który można sformułować w postaci wniosku, iż działalność takich środowisk była w istocie korzystna dla władz, bo stanowiła swoisty „wentyl bezpieczeństwa” i mogła być podejmowana jedynie w sytuacji nieustannej, wszechstronnej kontroli, a zezwolenie na ich działanie było udzielane w związku z celami i motywami, które były znane jedynie władzom udzielającym koncesji. Krytykujący te formy aktywności nazywają ją „opozycją pozorną, reglamentowaną” i mającą „charakter jedynie dekoracyjny” (Strzembosz 2000: 141). Krytycy stwierdzają, że taka działalność w żadnej mierze nie ograniczała presji władzy na społeczeństwo. Inni rozważają, czy w ogóle miało sens organizowanie legalnej działalności w czasach PRL, skoro w momencie, gdy wychodziła ona poza ramy wyznaczone przez władze, spotykała się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem, a kalkulacje obliczone na realizację strategii długodystansowych działań, w nadziei na uzyskanie zgody na osiągnięcie strategicznych celów, okazały się błędne (Cenckiewicz 2007: 372). Ale i krytycy przyznają, że aktywność tych środowisk była aktem pewnej niezgody oraz pewnym symbolem oporu i sprzeciwu (Strzembosz 2000: 141).

Analizując postawy i działania przedstawicieli Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, można pokusić się o stwierdzenie, że generalnie mieściły się one w ramach definicji *strategii przystosowawczej* autorstwa Krystyny Kersten, jako postawy łączącej pewne elementy kompromisu i oporu. W jej ramach możliwe są różne działania, w zależności od wskazywanych indywidualnie granic kompromisu i możliwych do zrealizowania aktów oporu. Podstawę aktywności w tej strategii stanowiło przekonanie, że walka o zmiany może się odbywać jedynie w ramach istniejącego systemu politycznego, a władza – choć krytykowana, jako ta, która nie realizuje ważnych dla społeczeństwa wartości – jest uznawana za ważnego partnera rozmów (Jarosz 2003: 27).

Podsumowując działania czołowych aktywistów tego środowiska, można przywołać także koncepcję Andrzeja Rycharda tzw. *aktywnego dostosowania*. Podstawową rolę w tym typie dostosowania odgrywają te mechanizmy i procesy, które zapewniają jednostkom lub grupom realizację ich osobistych aspiracji i interesów (Rychard 1987: 89). W przypadku analizowanego środowiska osobiste ambicje, aspiracje i interesy odgrywały bardzo dużą, a czasem decydującą rolę.

Biorąc pod uwagę różnorodność definicji pojęcia „opozycja polityczna” oraz „opór polityczny”, w oparciu o ujęcie Juana Linza można zakwalifikować koncepcje i działania interesującego mnie środowiska jako legalną semiopozycję. Obejmuje ona grupy już obecne w strukturach władzy lub chcące uczestniczyć we władzy bez zasadniczych zmian reżimu politycznego. Semiopozycja jest tolerowana przez reżim i zasadniczo nie wpływa na jego zmianę (Linz 1975: 191–238).

W koncepcji Józefa Majki znajdujemy, jak to już wskazano, rozróżnienie tego, co można nazwać *opozycją moralną* i *opozycją polityczną*; w tym ujęciu analizowane środowisko można by zaliczyć do opozycji moralnej jako jedną z grup nacisku walczących o wyższe wartości i dobro wspólne (Majka 1986: 61). Nasuwają się jednak pewne wątpliwości, gdyż jednocześnie ugrupowanie, podejmując pewne działania na rzecz wprowadzenia wybranych wartości w sferę publiczną, łączyło je mocno ze staraniami o poprawę własnej pozycji w systemie politycznym.

Andrzej Friszke, opisując zachowania sprzeciwu wobec władzy niepowodujące zazwyczaj represji ze strony aparatu państwowego, stosuje termin „opór społeczny” (Friszke 1991: 5). Kwalifikacja, co stanowiło opór, a co nie, zależała od obowiązującej w danym okresie normy. To, co normę przekraczało i było źle widziane przez władze, ale zazwyczaj nie stanowiło powodu do represji, należałoby uznać za przejaw oporu. W takim znaczeniu niektóre elementy koncepcji czy działań środowiska można uznać za przejawy oporu, a wiele wypowiedzi można kwalifikować jako *opozycję systemów wartości*. Inni badacze podkreślają, że działanie i zaangażowanie na rzecz poszerzania forum dyskusji, przygotowywanie programów alternatywnych dla głównego nurtu politycznego, a zwłaszcza działania na rzecz budowy podmiotowości społecznej i przełamania monopolu informacyjnego rządzących, w przekonaniu o trwałości systemu i podtrzymujące pewną sferę niezależności, nazwać można pewną formą *opozycji realistycznej* (Łabędź 2001: 73). Z pewnością pewne obszary aktywności analizowanego grona katolików można uznać za przejawy takiego działania. Można też wskazać, że istnienie tego typu form opozycyjnych czy sprzeciwu było w głównej mierze działaniem opisanym przez badaczy jako „oparte o racje pragmatyczne” (Sielski 2001: 25) i racje te w głównej mierze stanowiły o samoograniczeniu się środowiska w wysuwaniu zbyt radykalnych żądań. Środowisko rezygnowało z części preferowanych wartości w zamian za możliwość zaistnienia na scenie politycznej, a czasem za możliwość obsadzenia mało znaczących stanowisk politycznych. Dodać także trzeba, że funkcjonowanie omawianego środowiska w sferze publicznej było, w pewnej mierze, korzystne dla władz, w związku z tym, że miały one argument, iż

katolicy są dopuszczani do działań w sferze publicznej i politycznej, a udział ten mógł być kontrolowany. Warunkiem było jednak utrzymanie w ściśle ograniczonym zakresie jego działań, nie dopuszczając ewentualności jego przekształcenia się w rzeczywistą opozycję polityczną. Dlatego też można stwierdzić, że działalność omawianego środowiska, częściowo autonomiczna, była jednak elementem funkcjonalnym w ówczesnym systemie sprawowania władzy⁴. Aktywność przedstawicieli środowiska była widoczna, komentowana, zmuszała do dyskusji oraz wprowadzała w dyskurs publiczny „katolicki punkt widzenia”, jednak to, jaką rolę pełniło w systemie politycznym, jednoznacznie zależało od woli i decyzji władz politycznych. Dowodzą tego także nowe informacje pozyskiwane w oparciu o nowe źródła, wspomnienia, a zwłaszcza dostęp do archiwów. W przypadku prób poszerzania granic niezależności, jak to wskazano, władze reagowały zdecydowanie, uniemożliwiając przekroczenie granic „limitowanej” czy też „koncesjonowanej” niezależności.

Bibliografia

- Bäcker R. 2001, *Opozycja a totalitaryzm. Problemy klasyfikacyjne* [w:] *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków.
- Cenckiewicz S. 2007, „Endekoesbecja”. *Dezintegracja Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w latach 1982–1986* [w:] *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989*, Rzeszów 1/5.
- Cenckiewicz S., Żaryn J. 2005, *Obok i w centrum PZKS-u, czyli jak „mrowisko” miało zastąpić „elitę”*, „Znaki Nowych Czasów”, nr 15.
- Dudek A., Gryz R. 2003, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków.
- Fijałkowska B., Godlewski T. 1996, *Polskie dylematy polityczne 1939–1995*, Olsztyn.
- Friszke A. 1991, *Opozycja i opór społeczny w Polsce (1945–1980)* [w:] *Materiały konwersatorium*, A. Friszke, A. Paczkowski, Warszawa.
- Friszke A. 1994, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn.
- Friszke A. 1997, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa.
- Friszke A. 2007, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa.
- Jarosz D. 2003, *Stalinizm polski 1948–1956* [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce.
- Kamiński Ł. 2000, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948*, Toruń.
- Komunikat prasowy Biura Episkopatu Polski 1984, „Tygodnik Powszechny”, nr 27.
- Kozłowski T., Ołaszek J. (red.) 2011, *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 1, Warszawa.

⁴ W takim rozumieniu „funkcji”, jakie przyjmowano często w koncepcjach funkcjonalnych, jako odnoszące się do tych zjawisk i procesów, które przyczyniają się do trwania i integracji systemu.

- Kubat M. 2010, *Teoria opozycji politycznej*, Kraków.
- Kuta C. 2009, „Działacze” i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*, Kraków.
- Linz J.J. 1973, *Opposition In and Under an Authoritarian Regime: the Case of Spain* [w:] *Regimes and Opposition*, red. R.A. Dahl, London.
- Linz J.J. 1975, *Opposition in and under an Authoritarian Regime: the Case of Spein* [w:] *Regimes and Oppositions*, ed. R.A. Dahl, Houston.
- Linz J.J. 1995, *Totalitaryzm i autorytaryzm* [w:] *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczynski, Warszawa, s. 315.
- Linz J.J. 1998, *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, „Władza i Społeczeństwo” 2, red. J. Szczupaczynski, Warszawa.
- Lisicka H. 1988, *Koalicynność władzy w programach ugrupowań chrześcijańskich (PAX, ChSS, PZKS) w latach osiemdziesiątych* [w:] *Wybrane problemy funkcjonowania systemu politycznego PRL w latach osiemdziesiątych*, red. A. Antoszewski, Warszawa–Wrocław.
- Łabędź K. 2001, *Sprzeciw, opozycja, opór w PRL: ankieta*, „Arcana” nr 38(2).
- Łabędź K., Mikołajczyk M. (red.) 2001, *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, Kraków.
- Łabędź K., Świder M. (red.) 2014, *Opozycja antykomunistyczna w krajach bloku wschodniego w latach 1945–1989*, Kraków.
- Łętowski M., *Krytyczny moment reformy*. „Ład” 1987 nr 25.
- Łętowski M. 1998, *Ruch i Koło Poselskie Znak 1957–1976*, Katowice.
- Łętowski M. 2001, *Sprzeciw, opozycja, opór w PRL-ankieta historyczna*, „Arcana” nr 38 (2).
- Majka J. 1986, *Kościół jako opozycja moralna*, „Znaki Czasu”, nr 3.
- Micewski A. 1993, *Katolicy w potrzasku*, Warszawa.
- Musiał F., Szarek J. 2008, *Partia z narodem, naród z Kościołem*, Kraków.
- Palecki K. 2001, *Opozycja polityczna-próba typologii* [w:] *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków.
- Ptaszyński R., Sikorski T. 2014, *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl*, Toruń.
- Rychard A. 1987, *Konflikty i przystosowanie: dwie koncepcje ład społeczny w Polsce* [w:] *Rzeczywistość polska i sposoby radzenia sobie z nią*, red. M. Marody, A. Sułek, Warszawa.
- Sharp G. 2013, *Od dyktatury do demokracji. Drogi do wolności*, Warszawa.
- Sielezin J.R. 2012, *Koncepcje i spory programowe opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1982*, Wrocław.
- Sielski J. 2001, *Racjonalność a opozycja polityczna* [w:] *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków.
- Strzembosz T. 2000, *Polacy w PRL: sprzeciw, opozycja, opór (Zachowania opozycyjne w systemie totalitarnym)*, „Arcana” 35(5).
- Więcej niż partner*, artykuł redakcyjny 1981, „Ład”, nr 28.
- Zabłocki J. 1969, *W dwudziestopięciolecie*, „Więź”, nr 6.
- Zabłocki J. 1984, *Władza musi odwołać się do całego narodu*. Przemówienie sejmowe z 12.07.1984. „Chrześcijanin w Świecie” nr 130.
- Zabłocki J. 1988, *Szansa*, „Ład”, nr 38.
- Zabłocki J. 1992, *Pięć tez o roli Kościoła w PRL*, „Ład”, nr 49.
- Zabłocki J. 1999, *W sprawie „Znaku”*, mps w zbiorach autorki.

- Zabłocki J. 2001, *Formy sprzeciwu w PRL*, „Arcana” nr 42 (6).
- Zabłocki J. 2001, *Odważę łączyć z rozważą. Polski Związek Katolicko-Społeczny w latach 1980–1983*, Lublin.
- Zabłocki J. 2007, „Teczka” na chadecję. *Uwagi do dokumentów MSW z lat 1983–1986 (SOR „Mrowisko”), „Znaki Nowych Czasów”, nr 18.*
- Zabłocki J. 2011, *Dzienniki*, t. 2: 1966–1975, Warszawa.
- Zieliński Z. 2009, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań.
- Żaryn J. 2004, *Kościół w PRL*, Warszawa